

## Rowerem z Polski do Indii

---

# W ramach Iławskich Spotkań z Podróżnikami zapraszamy na wystąpienia Piotra Strzeżysza, pt.: "Dobrych spotkań. Rowerem z Polski do Indii"

**Data: 01 kwietnia 2025 r.,**

**godz.: 18:30,**

**miejsce: sala konferencyjna Iławskiego Centrum Kultury.**

**Wstęp wolny.**

Podróżnik o swojej wyprawie mówi tak.

Podróż rozpocząłem w mojej rodzinnej miejscowości, Hucie Czechy, zwanej również Trąbkami. Przez Słowację, Węgry, Rumunię i Bułgarię dotarłem do Turcji, która już wcześniej kojarzyła mi się z przyjaznymi ludźmi, dobrą kuchnią, pięknymi krajobrazami i namiastką Azji, do której zmierzałem. Turcja nie rozczarowała, wręcz przeciwnie – pozostawiła wspomnienia wielu ciepłych spotkań.

Kolejny kraj – Iran – przebił wszystkie odwiedzone przeze mnie miejsca pod kątem gościnności, otwartości, uśmiechu. Poziom serdeczności, jakiego doświadczałem był wręcz niewyobrażalny, często krępujący i nie do końca zrozumiały, bowiem oparty na tarofie – subtelnym tańcu komunikacji, obejmującym szereg społecznych zachowań. Na ile mogłem, starałem się nauczyć i rozpoznawać tę złożoną sztukę etykiety, w której znaczenie tego, co ktoś ma do przekazania, leży niekoniecznie w słowach, ale gdzieś poza nimi. Ta wyolbrzymiona grzeczność często prowadziła do nieporozumień. Ile razy sprzedawca rzeczywiście nie chciał ode mnie pieniędzy za zakupione towary? Albo ile razy ktoś szczerze zapraszał mnie do domu, bądź na kawę, ale w rzeczywistości chciał być po prostu miły i wcale nie miał zamiaru gościć mnie pod swym dachem?

Kolejny kraj, Pakistan, okazał się jednym z największych podróźniczych wyzwania. Z uwagi na potencjalne, sporadycznie zdarzające się ataki terrorystyczne, często jechałem w eskorcie policji. Takie są wymogi poruszania się po niektórych pakistańskich prowincjach, np. po Beludżystanie.

Do Indii wjechałem z początkiem kwietnia. Był to dla mnie niejako powrót do tego kraju po niemal dwudziestu latach, do tego na tym samym rowerze (z tą różnicą, że tym razem dotarłem do Indii drogą lądową).

Moim pierwszym celem był Kaszmir, skąd zamierzałem udać się do Ladakhu. Po otrzymaniu pozwolenia na wjazd na przełęcz Umling La (wysokość 5882 metrów n.p.m.) i przyległe jej tereny, ruszyłem w wyższe partie Himalajów. Pod koniec maja, jako pierwszy Polak na rowerze, wjechałem na najwyższą, przejezdną przełęcz świata.

Serdecznie zapraszam na spotkanie, na którym spróbuję podzielić się choć częścią wspomnień z ogromnego bogactwa przeżyć z niedawno zakończonej wędrówki.

**Piotr Strzeżysz** - jeździ rowerem, odkąd sięga pamięcią. Przejechał kilkadziesiąt krajów na pięciu kontynentach, ale ciągle coś gdzieś go pcha. Zazwyczaj podróżuje w miejsca wypełnione otwartą przestrzenią, bo uważa, że łatwiej tam bujać w obłokach. Uwielbia kawę, koty, wiatr i Muminki.

Autor sześciu książek. Dwukrotny laureat nagrody Magellana i Bursztynowego Motyla za „Powidoki” i „Zaistnienia”. Wyróżniony nagrodą Kolosa za podróż z Alaski do Patagonii. Bohater filmu Bartosza Liska „Nie dojechać nigdy”.

Gdyby sam mógł wybrać swoją postać, zostałby ptakiem.



# IŁAWSKIE *Spotkania z podróżnikami*

**Piotr Strzeżysz**

**"Dobrych spotkań. Rowerem z Polski do Indii"**

**01.04.2025 wtorek, godz. 18:30**

Sala Konferencyjna Iławskiego Centrum Kultury  
wstęp wolny

# Galeria



Dodane przez: **Justyna**

Ostatnia edycja: 2025-03-25 12:29:38

<https://it.miastoilawa.pl/2150-rowerem-z-polski-do-indii>